

Na miejsce zabitych wyrastają kilkakrotnie liczniej żywi, jakby z pod ziemi. Wielką siłą Japonii jest płodność jej kobiet. Dla nich niema rozkoszy miłosnej, którejby nie uwieńczyło macierzyństwo. Jedna noc w Tokio wynagradza przyszłości narodu straty całej wielkiej bitwy.

2) Japonia cierpi obecnie bezwątpienia z powodu wojny; dotyka ją ubytek ludzi i zwiększenie podatków, więc cierpi, w tem nie ma dwu zdań. Lecz ten naród stoicki ma za sprężynę moralną dumę tak wielką, która mu nie pozwala nigdy ustępować. Japończycy uważają wojnę obecną za obronę, a więc obowiązującą ich do ostatecznych nawet ofiar i wysiłków; to też nikt z bawiących tu cudzoziemców nie słyszał ani słowa szemrania, ani zniecierpliwienia. Ani jednego.

3) Naród ten w pełni wzrostu, w pełni wybuchu żywotnego, zagrany zwycięstwami, nie dopuści już, aby i po wojnie przestano o nim mówić. Pozostanie on już na scenie dziejowej. Posiada on tę żywotność i tę siłę rozwojową, która potrzebuje coraz to nowej podniety. Niczego nie można wykluczyć. Na szczęście lud japoński, będąc już przed wojną bardzo przemysłowym i handlowym będzie usiłował tuż po ukończeniu wojny wzbogacać się na polu przedsiębiorstw. „Robić pieniądze“, stanie się jakby aktem wiary dla nowej generacji. W tych widokach rząd będzie sprzyjał wprowadzaniu kapitałów obcych...

4) W samej Japonii prędzej czy później wyłonią się pewne konflikty między żywiołem wojskowym a cywilnym. Finansiści, wielcy kupcy, hurtownicy, inteligencja, zechcą po zawarciu pokoju ująć rządy w swe ręce. Oligarchia, która je ma obecnie istotnie w swem ręku, nie będzie mogła na zawsze zatrzymać władzy. Wmiesza się w to i socjalizm robotniczy. Co więcej, Japonia w następstwie pożyczek, zaciągniętych za granicą, czuje po raz pierwszy wpływ wszechświatowych kapitałów. Tu, jak i wszędzie, przyjdzie do walki klasowej, kastowej, ewolucyj i przewagi indywidualizmów na „niekorzyść poczucia narodowego“.

W ten sposób wyraża się o Japonii i o jej przyszłości Francuz, który od dłuższego czasu tam bawi i to, co pisze, to pisze z własnej obserwacji i własnego doświadczenia.

Mówiąc o Japonii, trzeba stanowczo wspomnieć i o kobietach japońskich, owych „gejszach“ i tym podobnych, jak one się przedstawiają we właściwym świetle.

Gospodarstwo japońskie prowadzą wspólnie mąż i żona. Nawet listy do męża lub żony są wspólną własnością; jedno może czytać listy drugiego bez żadnej przeszkody. Od dnia ślubu żona jest skarbniczką i nadzorczynią gospodarstwa.



Z wojny ros.-jap.: Ambulans japoński przy pracy podczas bitwy.

Tak np. admirał Togo, za usługi, oddawane swej ojczyźnie, otrzymuje rocznie 3.000 yenów, czyli 15.000 koron. Całą tę sumę wręcza swej żonie, która wydziela mu „kieszonkowe“ i wyznacza sumy, potrzebne na wychowanie dzieci, służbę, ubranie, wynajmowanie domu, podatki, węgle itd. A przytem musi się ubierać odpowiednio do stanowiska swego męża, jako najwybitniejszego admirała Japonii.

Tego, czego się żąda od żony admirała, wymaga się także i od żony robotnika.

W Japonii jest wiarołomstwo niesłychanie rzadkim wypadkiem, obie winne strony karane są więzieniem. Dotychczas nie zaszedł jeszcze ani jeden wypadek, aby oskarżono żonę, której mąż znajduje się na polu walki, o wiarołomstwo.

Gdy mąż padnie, o wdowę stara się państwo. Prócz stałej pensji dla siebie i swej rodziny, otrzymuje jednorazowo pewną sumę, stosownie do tego, jakie stanowisko mąż jej w armii zajmował.

Życie japońskie jest bardzo skromne. Ludzie ze swych mieszkań nie robią muzeów prywatnych. Są coprawda zbieracze starożytności i rzadkich okazów, ale skarby te są troskliwie zapakowane i tylko przy nadzwyczajnej sposobności pokazywane przyjaciółom. Czystość, odpowiednie i

gustowne urządzenie, są nieodzowną koniecznością dobrze prowadzonego gospodarstwa. Gospodyni musi wiedzieć, gdzie najlepiej ustawić rośliny i kwiaty, a główną rolę odgrywa tutaj nie ilość zieleni, lecz umiejętne jej rozstawienie.

Kobiety mają dość czasu do czytania; niektóre rozumieją się nawet na polityce. Wiele kobiet prowadzi wielkie interesy, jak na przykład składy sukna i wyrobów galanterijnych.

Japonki są często bardzo ambitne, lecz najwyższą ich ambicją jest, aby tak wychować dzieci, żeby były zdolne do służby państwowej.

W Japonii można się spotkać z wykształconymi ludźmi nie tylko wśród sfer zamożnych. Tak np. w wojsku znajduje się pułkownik, którego ojciec jest handlarzem jarzyn, a w marynarce kapitan, którego ojciec jest portyerem w łazienkach. Oficerowie ci zawdzięczają swe powodzenie w życiu nie swoim ojcom, lecz troskliwemu wychowaniu przez matki.

Kobiety japońskie utworzyły w ostatnich latach wiele związków w celach dobroczynnych, celem poprawy ich położenia domowego, sportowych i naukowych. Od czasu do czasu słychać nawet o prawie wyborczym kobiet. Gdy jednak kraj znajduje się w krytycznym położeniu, te same



Z wojny ros.-jap.: Pełnomocnicy japońscy dla rokowań pokojowych w otoczeniu swej świty.